WYDANIE XL

Newsville

Co można znaleźć w 40. wydaniu?

OSOBISTOŚCI OD DRUGIEJ STRONY 2
Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI 5
OPOWIADANIE 7
CIEKAWOSTKI 9
PRZEWODNIK PO MAGICZNYCH STWORZENIACH 10
USZY DALEKIEGO ZASIĘU 11
PODSUMOWANIE WAKACYJNEGO ROKU 13
WIEŚCI ZE ŚWIATA MAGII I RAMESVILLE 14
WAKACYJNY ROK W LICZBACH 14
ZE SKRZACIEJ KUCHNI 15
WAKACYJNY HOROSKOP SYBILLI TRELAWNEY 16
WAKACYJNE PORADY MAGICZNEJ PANI 19
HUMOR 19
STREFA ROZRYWKI 21
REDAKCJA NEWSVILLE 21

OSOBISTOŚCI OD DRUGIEJ STRONY

Do kolejnego wywiadu **Kylie Nickolson** zaprosiła profesora **Isaaka Gyllenhaala-Hargreevsa**. W trakcie Wakacyjnego Roku Szkolnego prowadził kurs Ekspresowych wycieczek po magicznej przeszłości, sprawował opiekę nad domem Hipogryfów, a także pełnił obowiązki redaktora naczelnego Newsville. W jaki sposób trafił do Ramesville? Czy podobały mu się jego obowiązki? Na te, i inne pytania, odpowiedzi znajdziecie w poniższej rozmowie.

Kylie Nickolson, redakcja Newsville
profesor **Isaak Gyllenhaal-Hargreeves**

[Dziewczyna wkroczyła do małego, przytulnego pomieszczenia, w którym, na jednym z foteli, siedział już zaproszony mężczyzna. Młoda czarownica uścisnęła jego dłoń, po czym sama rozsiadła się w drugim fotelu.] **Witam. Bardzo mi miło, że zgodził się Pan ze mną spotkać, aby odpowiedzieć na kilka pytań.** [Uśmiechnęła się, wyciągnęła z torby swój notatnik i pióro, przygotowując się do wywiadu.]

[Gdy dziewczyna weszła do pokoju, wstał poprawił swoją fryzurę i wyciągnął dłoń, aby ją powitać.] **Dzień dobry, Kulie. Również się cieszę i mam nadzieję, że nie rozgadam się tak, jak profesor Carter-Stewart.** [Rozłożył się w swoim wielkim fotelu.] **Zaczynajmy, kochana!**

Dobrze, zatem zaczynajmy! Na początek zadam pytanie, którego już raczej każdy się spodziewa. Oczywiście chodzi tutaj o początki. W końcu każdy kiedyś jest nowy i dopiero rozpoczyna swoją przygodę. Jak wyglądało to w Pana przypadku? Skąd dowiedział się Pan o istnieniu Świata Magii i dlaczego postanowił Pan do niego dołączyć? Kiedy to się stało? W jakich okolicznościach później odnalazł Pan naszą Akademię i skąd pomysł, aby zostać nauczycielem?

Moja pamięć lubi się ze mną bawić i czasami o niektórych sprawach szybko zapominam. Jednak moment dołączenia do Świata Magii pamiętam dobrze. Było to 6 i pół roku temu podczas ferii zimowych. Spędzałem je u mojej ukochanej babci. W tym czasie prowadziłem ze znajomą fanpejdża o tematyce potterowskiej. Napisała do nas jedna ze szkół z prośbą o udostępnienie linka do niej. Tak się dowiedziałem, że istnieje inny świat, poza tym mugolskim. Razem z koleżanką dołączyliśmy do grona uczniów tejże szkoły. Ja zostałem tutaj dłużej. Dlaczego? To świetne miejsce, odskocznia od rzeczywistości, gdzie możemy spotkać wielu wartościowych ludzi i przede wszystkim fantastycznie spędzić czas. Do Ramesville trafiłem niewiele później. Początkowo nauczałem tutaj Astronomii. To nie było to. Nie miałem żadnego doświadczenia. Później miałem małą przerwę i wróciłem do Świata Magii ponownie. Skąd pomysł na bycie nauczycielem? Nie mam pojęcia... Ale ta myśl siedziała we mnie już w czasach szkoły podstawowej. Jestem nauczycielem tutaj, w mugolskim świecie też nim będę. Uznajmy, że wypełniam swoje przeznaczenie.

[Dziewczyna zanotowała wszystkie słowa wypowiedziane przez profesora, po czym spojrzała na kolejne z pytań.] **Dołączył Pan tutaj już jakiś czas temu. Cieszę się, że wtedy to nastąpiło i dzięki temu znajduje się Pan teraz w tym miejscu.** [Młoda czarownica uśmiechnęła się.] **Jak już wcześniej wspomniałam każdy kiedyś ma swoje początki. Co poradziłby Pan osobom, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę w Świecie Magii?** [Rzuciła uważne spojrzenie w stronę osoby na przeciwko i założyła nogę na nogę, czekając na odpowiedź.]

Przede wszystkim doradziłbym im, aby pamiętali też o świecie mugolskim i nie zatracali się za bardzo w tym wirtualnym. A jeżeli już się zatracą, to niech poluzują sobie gumkę w majtkach, czasami naprawdę warto.

Zgadzam się należy pamiętać także o realnym świecie, bo to on kształtuje naszą przyszłość. [Zanotowała odpowiedź i uśmiechnęła się delikatnie.] **Niektórzy z nauczycieli sprawują jakieś specjalne funkcje, poza samym prowadzeniem zajęć. Pan również. Jest Pan opiekunem Hipogryfów. Z pewnością funkcja ta wiąże się ze sporą odpowiedzialnością. Czy dobrze się Pan czuje sprawując ją? A może nie spełniła ona Pana oczekiwań?** [Ciekawa odpowiedzi, oderwała wzrok od notatnika.]

Szczerze przyznam, że nie do końca spodziewałem się tej nominacji. Jestem tutaj gościem, ale mimo to dyrekcja postanowiła obdarzyć mnie zaufaniem i pozwoliła zaopiekować się Hipogryfami. Czy dobrze się czuję? Oczywiście! Wszyscy uczniowie są super. ~~Wiadomo, że z domu Hipogryfa są najlepsi~~. ~~[Dodał szeptem.]~~ **Bardzo podoba mi się to stanowisko, cieszę się, że mamy w domu dobry kontakt, polubiliśmy się.**

[Zanotowała odpowiedź i odczytała kolejne pytanie.] **Jeżeli już o specjalnych funkcjach mowa, to należy także wspomnieć o stanowisku redaktora naczelnego. Jak doszło do tego, że to właśnie Pan w tym roku przejął tę rolę? Czy napotkał Pan jakieś trudności przy wydawaniu poprzedniego numeru? Jeśli tak, to jakie i jak Pan sobie z nimi poradził?**

[Przeciągnął się w fotelu. Przypomniał sobie, że niczym nie poczęstował swojego gościa i szybko wyciągnął z szuflady biurka ciastka i lemoniadę.] **Częstuj się, częstuj.** [Podał redaktorce talerzyk.] **Hmm... Ta propozycja wyszła podczas rozmowy z dyrektorem Stewartem. Pełnię tę funkcję na czas Wakacyjnego Roku, na zastępstwo za dyrektor Mellark-Poe. Większych trudności nie było. Redaktorzy bardzo dojrzale podeszli do współpracy i wszystko było dopięte na ostatni guzik. Oczywiście nie obyło się bez drobnych nieporozumień, myślę jednak, że nie wpłynęły one znacząco na pracę redakcji. Czy jest to trudna rola? Dla mnie nie, miałem już styczność z prowadzeniem gazetek, dla mnie to sama przyjemność.**

[Z chęcią chwyciła jedno z ciastek i ugryzła je.] **Z pewnością na osobie będącej redaktorem naczelnym spoczywa duża odpowiedzialność. W końcu to do niej należy dopilnowanie wszystkich pozostałych redaktorów, aby gazetka mogła ukazać się w pełnej okazałości i na czas.** [Dziewczyna uśmiechnęła się.]

Do naszej Akademii powrócił Pan dosyć niedawno. Jak podoba się Panu atmosfera panująca tutaj aktualnie? Czy coś zmieniło się od momentu gdy był Pan tutaj ostatnim razem?

Hmm... [Wziął łyk lemoniady i przemyślał dokładnie, co powiedzieć.] **Powinnaś zacząć od tego, czy w ogóle mi się podoba...** [Zaśmiał się.] **Jestem tutaj kolejny raz. Ponownie jest tutaj bardzo miło, jest z kim porozmawiać, pośmiać się. To najważniejsze, aby dobrze spędzać czas. Jeżeli chodzi o zmiany... Zniknął taki jeden demen... Dyrektor! Dyrektor. Mam takie wrażenie, że ja się trochę postarzałem, moja gumka w majtkach zluzowała, dlatego czuję się tutaj lepiej, jest milej.**

Rozumiem. Ja jestem tutaj od niedawna, zatem nie jestem w stanie stwierdzić, czy lepiej było kiedyś, czy teraz. Uwierzę zatem na słowo! [Zaśmiała się i rzuciła spojrzenie na kolejne z zapisanych pytań, po czym upiła łyk lemoniady.] **Prowadzi Pan kurs o nazwie Ekspresowe wycieczki po magicznej przeszłości. Skąd pomysł, aby to właśnie tym się zająć ? Wahał się pan nad wyborem innej dziedziny ? A może od samego początku wiedział pan co wybrać?**

Ekspresowe wycieczki powiązane są z moim głównym przedmiotem nauczania, czyli z Historią Magii, stąd ten wybór. Oczywiście wahałem się jeszcze nad Magiczną Lingwistyką, czyli inaczej zwanym Językoznawstwem, czymś, czemu bliżej do moich mugolskich zainteresowań. Jednak dyrektor Stewart doradził mi, abym zgłosił kurs historyczny.

Z pewnością jest to ciekawy kurs zatem doskonale rozumiem ten wybór. [Młoda redaktorka uśmiechnęła się.] **Dobrze, nasza rozmowa, niestety, zbliża się już ku końcowi. Zatem jest to miejsce, w którym może dodać Pan coś od siebie. Chce Pan kogoś pozdrowić lub powiedzieć o czymś, o czym zapomniałam wspomnieć?**

Szybko poszło! A powiem, co mam powiedzieć. Bardzo się cieszę, że miałem przyjemność uczyć tutaj podczas Wakacyjnego Roku, było to ciekawe doświadczenie. Dziękuję dyrekcji za zaufanie i uczniom za zaangażowanie podczas zajęć. Pozdrawiam serdecznie wszystkich czytających. Ciekawe, ilu z nich dotrwało do tego momentu! I to tyle...

Dołączam się do pozdrowień! Dziękuję za wywiad. [Dziewczyna dodała z uśmiechem, chowając swój notatnik oraz pióro do torby. Wstała ze swojego miejsca i po raz kolejny uścisnęła dłoń profesora, po czym wyszła z pomieszczenia.]

Ja również dziękuję. [Uścisnął dłoń swojej podopiecznej.] **Weź sobie ciasteczko, Kulie.** [Wcisnął jej kilka ciastek.]

[Złapała ciasteczka i zniknęła za rogiem]

Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI

„OPOWIEŚCI Z NARNII" C.S. LEWIS

Książka, a właściwie cały jej cykl, który pewnie każdy z nas zna. Jedni bardzo dobrze, a inni mniej. Dziś chciałabym przybliżyć Wam jej sens i wartości, które zawiera. Cykl opowiada o dwóch różnych światach: prawdziwym i fantastycznym. Autor przedstawia przygody czwórki dzieci, które schroniły się przed działaniami wojny w domu profesora. W jednym z pokoi, podczas zabawy, najmłodsza z nich, Łucja, odnajduje starą szafę, przez którą dostaje się do krainy zwanej Narnią. Z powodu rządów złej wiedźmy, Białej Czarownicy, panuje tam wieczna zima. Z tronu zrzucić ją mogą tylko potomkowie Adama i Ewy. Rodzeństwo to dwie siostry: Zuzanna i Łucja, a także z dwóch braci: Piotr i Edmund. Narnię wypełnia bardzo dużo dziwnych postaci i zwierząt, które potrafią posługiwać się ludzkim językiem. Biała Czarownica jest oczywiście czarnym charakterem powieści. Posługując się swoją magią, zamienia nieposłusznych poddanych w kamień.

Jedną z najważniejszych, i chyba najbardziej widocznych wartości w książce, jest umiejętność wybaczania. Nieważne, czy jesteśmy ze sobą spokrewnieni, ani jaką niewłaściwą rzecz zrobiliśmy. Zawsze powinniśmy sobie wybaczać. Przykładem książkowym jest zachowanie młodszego z braci - Edmunda. Na samym początku okłamuje rodzeństwo, że nie był w Narnii, później zdradza ich, pomagając Białej Czarownicy. A wszystko przez pustą obietnice Jade, która zaproponowała mu władzę. Jednakże chłopak dostaje drugą szansę, dzięki Aslanowi. Rodzeństwo nie odwraca się od niego, chociaż zaczynało w niego wątpić. Wybaczają mu, a on w kluczowej walce próbuje odkupić swoje winy, przez co ledwo uchodzi z życiem. Jego postać doskonale pokazuje nam, że nie wolno marnować swojej kolejnej szansy i każdy może uzyskać wybaczenie, jeżeli na to również zapracuje.

Każde z rodzeństwa ma swoje charakterystyczne cechy, wyróżniające je spośród innych, i pokazujące czytelnikowi, jakimi wartościami powinien się kierować w swoim życiu. Łucja jest osobą o dobrym sercu, życzliwą oraz prawdomówną, przez co otrzymuje podczas koronacji tytuł Mężnej. Zaś jej siostra jest osobą rozważną i bardzo dziewczęcą. Otrzymuje przydomek Łagodnej. Piotr jest wcieleniem ogromnego męstwa, dojrzałości i oddania. Zawsze myśli najpierw o rodzinie, a następnie o sobie. Obejmuje główny tron w Narnii, jako Wspaniały. Edmund oczywiście jest ukazany jako buntownik i nieposłuszny. Zawsze wierzy w swoje rację i trudno od nich odstępuje, jednak pokazuje, że człowiek nie jest ideałem i uczy się na własnych błędach. Otrzymuje od Aslana przydomek Sprawiedliwego. Oczywiście każdy z czytelników odbiera te postacie w inny sposób, jednym przypada do gustu np. sympatyczna i spokojna Łucja, a innym spontaniczny Edmund lub rozważny, niezwykle dojrzały jak na swój wiek Piotr.

„Lew, czarownica i stara szafa" moim zdaniem jest jedną z książek może i dziecięcych, ale po które co rusz sięgamy i powinniśmy sięgać. Jest niebywała i ponadczasowa – przez wzgląd na przesłanie, które ujmuje w swojej powieści C.S. Lewis. Ma wiele wątków i przenośni, które opowiadają o naszym życiu codziennym. Historia magicznej krainy jest tylko przykrywką dla ukazania bitwy dobra ze złem, wielkoduszności i niegodziwości, Boga i szatana, kuszenia, grzechu, a także poświęcenia oraz zbawienia. Lewis wykorzystuje w swojej historii wiele motywów znanych z baśni, co dodatkowo wzbogaca treść o elementy dydaktyczno-moralizatorskie, które są bardzo łatwe w zrozumieniu dla każdego czytelnika, niezależnie od jego wieku.

Książka napisana jest w niezwykle banalny sposób, aby ci młodsi czytelnicy nie znudzili, ale także, aby ci starsi czerpali przyjemność z lektury. Ja jako jedna z tych czytelniczek mogę określić tą książkę, jako nieprzeciętną, która nie tylko zaciekawia i zabiera w niesamowity świat, ale również przekazuje wiele ważnych prawd w lekki i przyjemny sposób. Polecam ją każdemu i tym, którzy czytali ją nie raz i tym, którzy jednak po nią jeszcze nie sięgnęli.

OPOWIADANIE

AKCJA RATUNKOWA

W Ramesville nastał kolejny, gorący dzień. Na korytarzach można było zobaczyć zmęczonych upałem uczniów, którzy byli poubierani w przewiewne ubrania. Powoli sunęli na następne zajęcia. Nauczyciele nie poddawali się pogodzie i chodzili w swoich długich szatach. Główna dyrektorka Akademii siedziała w swoim gabinecie przy aż trzech wiatrakach i próbowała przygotować się do kolejnych zajęć.
– Nie, to jest nie do wytrzymania! – oburzyła się i zamknęła z hukiem swój notatnik.
– Przecież w takich warunkach nie da się pracować! – spojrzała za okno, gdzie woźny podlewał uschnięte kwiaty w donicach. – Zarządzam tydzień wolnego! Tak, to doskonały pomysł. – mruknęła pod nosem i usiadła ponownie za biurko.
Dyrektorka napisała sowy do wszystkich nauczycieli z nakazem przerwania lekcji i pójścia nad szkolne jezioro w celu wspólnego odpoczynku. Wrzawa uczniów po usłyszeniu komunikatu była ogromna. Nagle wszystkie ich siły wróciły, od razu udali się w miejsce, które wręcz uwielbiali. Łąka nad jeziorem w kilka minut zapełniła się od kolorowych ręczników, uczniów w strojach kąpielowych i przeróżnych przedmiotów do zabawy w wodzie. Największe show zrobił profesor od pojedynków - Karol Picciffues. Przyszedł w czerwonej hawajskiej koszuli i gatkach, które wyglądały jak wzór na syrenich ogonach. Na oczach miał różowe okulary przeciwsłoneczne z żółtymi plamami. Część uczniów była zachwycona stylem nauczyciela. Profesorowie zaś podśmiewywali się odpoczywając w cieniu.

Zabawa była przednia. Moria, Leyla i Rosalia w wodzie walczyły z Kasperem, Adele i Kazbielem. Dyrektor Crispin i profesor Isabell czytali w cieniu książki o przygodach jakiegoś Indianina. Wszystko było wspaniale, kiedy ktoś nagle zaczął piszczeć. Hailee Green cała zapłakana przybiegła do opalającej się dyrektorki Amelii.
– Pani dyrektor! – mówiła przez łzy. Była roztrzęsiona. Profesor Lily okryła mokrą dziewczynę ręcznikiem i posadziła na poduszce.
– Co się dzieje? Czemu płaczesz? – zapytała ją, a uczennica wydmuchała nos w róg ręcznika.
– Pływałam sobie spokojnie z Karolem, kiedy coś ogromnego wciągnęło go pod wodę. – po wymienieniu imienia Karola, dziewczyna pociągnęła mocno nosem. – Próbowałam za nim popłynąć, ale nie dałam rady. – Hailee całkowicie się rozkleiła. Amelie popatrzyła na Lily, a ta na nią. Ogromne stworzenia, które porywają ludzi w ich jeziorze? Coś im tu nie pasowało.
– Uczniowie! – krzyknęła dyrektorka, aby zwrócić na siebie uwagę. – Ogromne stworzenie porwało profesora Karola w czeluści naszego jeziora. To okropne, chociaż nie jest mi przykro. – wzruszyła ramionami, a jej córka zgromiła ją wzrokiem. – No tak, ale musimy go uratować! – chrząknęła i stanęła, jak superbohaterka gotowa do akcji, w swoim stroju z kebabami. Wszyscy byli zgodni co do ratunku profesora. No prawie…
– Ale po co? Mnie go nie jest szkoda. – wzruszył ramionami Kazbiel.
– Tobie nikogo nie jest szkoda. – Belikov popchnęła go, a ten zanurzył się w wodzie.
– No już dobrze. – wynurzył się z kwiatem lilii na głowie.

Razem z pomocą dyrekcji i zaklęcia bąblogłowego, każdy uczeń miał wokół swojej głowy bańkę, która umożliwiała im oddychanie pod wodą. Kiedy wszyscy byli gotowi, ruszyli na pomoc profesorowi. Zanurzyli się w jeziorze i zaczęli płynąć. Po chwili zrobiło się tak ciemno, że musieli zapalić różdżki. Rozdzielili się na trzy mniejsze grupy i zaczęli szukać.

Po jakimś czasie spotkali się w umówionym miejscu. Jednak żadna z grup nic nie znalazła. Wokół była tylko woda, cisza, wodorosty i co jakiś czas pływały różnokolorowe rybki.
– Przecież nie mógł zapaść się pod ziemię! – wyrzuciła do góry ręce Moria, ale Karoline ją uciszyła.
– Słyszycie? – zapytała, ale reszta nic nie słyszała. Wszyscy popatrzyli na nią, jakby była szalona. Grey jednak nic to nie robiło i zaczęła płynąć w stronę jednej z większych skał. Reszta ruszyła za nią. Kiedy byli przy niej usłyszeli muzykę? Zaczęli przeszukiwać dokładnie kamień, kiedy Belikov znalazła dość dużą szczelinę.
– Tutaj! Patrzcie! To jakieś przejście! – reszta szybko podpłynęła we wskazane miejsce. Dyrekcja dokładnie obejrzała to miejsce. Był to tunel łączący ich jezioro szkolne z morzem. Była to jedyna droga, którą mógł zniknąć Picciffues, więc ruszyli tunelem. Ciągnął się on przez kilka minut, ale w końcu wypłynęli na otwartą przestrzeń. Płynęli gęsiego i tak wypływali z tunelu, kiedy Lily się zatrzymała. Reszta uderzyła w siebie wzajemnie. Wszyscy krzyczeli na siebie. Lily gdyby nigdy nic popłynęła dalej.

Znajdowali się w jakimś podwodnym zamku. Wokoło pływało pełno syren, zarówno płci damskiej, jak i męskiej. Do czegoś się przygotowywali. Wszyscy z Akademii patrzyli na ich poczynania. Nagle rozbrzmiały dzwony. Wszyscy zaczęli się kierować do głównego pomieszczenia. Nikt nie zwracał na nich uwagi, więc ruszyli za resztą syren. Trafili do ogromnego pomieszczenia, które było przystrojone pięknymi girlandami i innymi błyszczącymi dekoracjami. Na końcu było ogromne podwyższenie, a na nim siedział…
– Profesor Karol! – krzyknęła Hailee z uśmiechem na ustach. Jej idol siedział na syreńskim tronie z wielką złotą koroną na głowie i trójzębem w dłoni. Przez jego syreńskie gatki musieli wziąć go za jednego z nich i ukoronowali go na swojego króla. Dyrekcja Akademii, jak i niektórzy uczniowie patrzyli na to z niedowierzaniem.
– Witajcie moi poddani! – powiedział głosem władcy do ekipy z Akademii. – Czas na prawdziwą zabawę! – krzyknął, a wokół nich zaczęła grać melodia „Despacito". Karol wziął w obroty jedną z syren i zaczął z nią tańczyć. Amelia tylko westchnęła, ale większość uczniów zaczęło już tańczyć, więc także i ona wraz z Crispinem i resztą nauczycieli zaczęli pić, jeść i bawić się razem z innymi syrenami.

CIEKAWOSTKI

1. Pierwszy plebiscyt, w którym rozdano Tytuły AMR, odbył się w VI roku szkolnym.
2. Do tej pory w Ramesville prowadzono zajęcia z 72 przedmiotów.
3. Na katedrze Zielarstwa pracował kiedyś nauczyciel o zabawnych personaliach. Nazywał się Szkielet.
4. Największą liczbę zdających odnotowano w roku szkolnym grudzień-luty 2018/2019.
5. Tytuł pierwszej Łowczyni Studentów należy do Wendy Hill.
6. Pierwszy, odnotowany na kartach historii, puchar domów należy do Ravenclawu.
7. Nauczyciel Zielarstwa, profesor Przemek Brian, był nauczycielem, który najczęściej sprawował opiekę nad domem. Głównie był to dom Roweny Ravenclaw.
8. Weekendowe kursy wprowadzono od XXXII roku szkolnego. W ramach nich prowadzono zajęcia Astrologii, Teleportacji, Kursu na uzdrowiciela czy też Znawcy magicznych ptaków.
9. Założycielem i pierwszym dyrektorem był profesor James Surville. Szkoła powstała 2 kwietnia 2004 roku.
10. Severus Snape urodził się i zmarł w tym samym dniu tygodnia – w sobotę.
11. Szklane kule, znajdujące się w Departamencie Tajemnic, zostały wykonane komputerowo.
12. Początkowo jednak twórcy mieli inne plany, a przez decyzję podjętą w ostatniej chwili, do śmieci wyrzucono 15 tys. prawdziwych szklanych kul.
13. Bliźniacy Weasley rozdzielili się tylko dwukrotnie. Gdy stało się to po raz pierwszy, George stracił ucho. Za drugim razem zginął Fred.
14. Albus Dumbledore w chwili śmierci miał 116 lat.
15. Sąsiedzi J.K. Rowling mieli tak samo na nazwisko, jak tytułowy bohater sagi.
16. Magiczne eliksiry w filmie były w rzeczywistości zupami.

PRZEWODNIK PO MAGICZNYCH STWORZENIACH

ŻABERT
(klasyfikacja MM: XX)

Żabert pochodzi z południowych stanów Ameryki, jednak dzięki czarodziejom mamy możliwość spotkać go na całym świecie. Stworzenie to jest małe i nieszkodliwe, a większość swojego życia spędza na drzewach. Z wyglądu przypomina krzyżówkę żaby z małpą. Jego niesamowicie gładka skóra jest koloru zielonego, dodatkowo zdobią ją cętki. Między palcami rąk i nóg znajdują się błony pławne. Dzięki swym długim i elastycznym kończynom jest w stanie z niezwykłą zwinnością poruszać się między gałęziami. Posiada ostre zęby, które wystają z jego szerokich ust, sprawiając przy tym wrażenie ciągle uśmiechniętego. Cechą charakterystyczną Żaberta jest głowa, na której znajdują się krótkie rogi oraz bąbel na środku czoła. W momencie zagrożenia, bąbel ten niczym sygnał świetlny zabarwia się na czerwono i błyska. Dieta stworzenia składa się głównie z małych jaszczurek oraz ptaków.

CIEKAWOSTKA: W dawnych czasach Żaberty pełniły dla czarodziei funkcję alarmującą. Trzymali te stworzenia w ogródkach, aby ostrzegały ich przed zbliżającymi się mugolami. Niestety nie spełniało to swej roli, gdyż zaciekawieni mugole chcieli znać powód, dla którego ich sąsiedzi trzymali lampki świąteczne na drzewach przez cały rok. W końcu tego typu praktyk zabroniła Międzynarodowa Konfederacja Czarodziejów.

USZY DALEKIEGO ZASIĘU

Stęsknieni? Zaciekawieni? Znudzeni? Nie martwcie się, niezależnie od tego, co wam dolega, my mamy na to receptę - oto przed wami porcja świeżutkich jak ciepłe bułeczki z piekarni ploteczek! Kawusia w jedną rękę, to wydanie w drugie i do dzieła!

Rok szkolny dobiega końca, jednak plotki w naszej Akademii nabierają rozpędu! Ostatnio w naszej szkole można było zauważyć pewne wydarzenie. Chodzi tutaj o bitwę między samą Dyrektorką **Amelie Carter-Moore** a naszą kochaną profesorką **Isabellą Ballerini**. Chodzi nam tutaj oczywiście o to, że kiedy narzeczona naszego drogiego, rudego Dyrektora **Crispina Stewarta**, dowiedziała się przez tak naprawdę pomyłkę, o romansie między Isabellą a jej narzeczonym, wpadła w szał! Udała się ona od razu do swojego gabinetu i wyciągnęła z niego kij, który jest używany do mugolskiej gry Baseball. Przestraszona profesor Isabella udała się pod stół, by tam ochronić się przed Dyrektorką. Jednak ta, nie dała jej spokoju i weszła za nią nawet pod stół! Miejmy nadzieję, że nic poważnego Isabelli się nie stało.

Nasze ploteczki mają prawdziwe źródła! W Wielkiej Sali, niczego jeszcze nieświadomy nasz kochany Dyrektor **Crispin Stewart**, rozmawiał ze swoim starym chłopakiem/kochankiem i wspominali dawne lata swej miłości. W końcu jednak dyrektor nie wytrzymał i zaczął zarzucać mu, że już nic do niego nie czuje. Czyżby Crispinowi tak bardzo zależało na tym, by **Mateo Morgan**, dawnych nauczyciel Numerologii, dalej coś do niego czuł, że próbuje wzbudzić ponownie w nim zainteresowanie jego osobą? Co na to wszystko jego narzeczona? Już nie wystarczają mu teraźniejsi kochankowie i poszukuje tych dawnych? A może nasz dyrektor czuje jednak coś do Mateo? Specjalnie dla was będziemy dalej ich obserwować.

Jak każdy może zauważyć, nasza kochana profesorka **Isabella Ballerini**, zbyt bardzo spoufala się zarówno z nauczycielami jak i uczniami. Ostatnio można ją ciągle przyłapywać na tym, że flirtuje z uczniami albo nawet z samą dyrektorką, **Arią Carter**! Teraz chyba ma nawet ochotę na córkę dyrektorów, czyli **Lily Carter-Stewart**. Najpierw był dyrektor **Crispin Stewart**, później jego narzeczoną a teraz zabiera się za ich córki! Czyżby nasza nauczycielka, przez takie relacje z dyrekcją i szanowaną rodziną chce dojść do sukcesu? Będziemy to biegle obserwować.

Czy was też zdziwiły piski i okrzyki zachwytu dochodzące z gabinetu profesora **Isaaka Gyllenhalla-Hargreevesa**? Brzmiały podejrzanie, więc jak przystało jak na wyspecjalizowane niuchacze, postanowiłyśmy się temu przyjrzeć. Jakie było nasze zdziwienie, gdy zamiast pikantnej prawdy z pierwszych stron gazet okazało się, że to odgłosy wydawane przez samego profesora na widok jakiejś niezbyt urodziwej kobiety z burzą blond loków. Nie wyglądała na zadowoloną i jakimś cudem znajdowała się w środku pudełka z ruszającym się obrazem. O co w tym chodzi? Kto to jest? Czy prowadzący ekspresowych wycieczek nawiązał kontakt z obcą cywilizacją?

Widzieliście ostatnio nauczyciela Kultury Magicznej? Nie? My tak samo. Nieobecność profesora **Merkury'ego Magany** jest nieco niepokojąca. Z zaufanych źródeł wiemy, że parę tygodni temu doszło między nim a **Karolem Piccifues** do ostrej wymiany zdań, a nawet rękoczynów! Różdżki obu czarodziejów poszły w ruch! Z relacji świadków wynika, że o ile zręczny i wprawiony w boju prowadzący Klub Pojedynków wyszedł bez szwanku, o tyle Merkury skończył ze złamaną ręką. Ponoć wizyta w Skrzydle Szpitalnym przeciągała się w nieskończoność, a gdy prof. Magana złożył skargę na prof. Piccifuesa, został odesłany z kwitkiem i od tamtej pory żywi urazę do dyrektora Stewarta. Jak długo potrwa ten foch? Czy przez ten konflikt uczniowie nie otrzymają zaliczenia z Kultury Magicznej? I co najważniejsze - co było powodem sporu między Merkurym a Karolem? Kobieta, mężczyzna? Miejsce przy stole nauczycielskim? A może ilość trofeów? Któż to wie!

Pojawia się i znika, zupełnie jak złoty znicz, który jest najważniejszą piłką w sporcie, w którym się specjalizuje. Mowa oczywiście o **Agnieszce Anderson**. Znana i rozchwytywana znawczyni sportów na miotle od jakiegoś czasu nie wychodzi ze swoich komnat, chyba że musi lub ma zajęcia. Jaka jest tego przyczyna? Jak wynika z relacji skrzatów pracujących w kuchni, prof. Anderson była tam częstym gościem, bo lubiła podjadać sobie różne smakołyki w nocy. Pewnego razu skosztowała nowej czekolady, która została sprowadzona z Peru i tak ją wysypało na całym ciele ogniście czerwonymi bąblami, że wstydzi się pokazać w takim stanie ludziom. Z jednej strony rozumiemy, ale z drugiej - skoro sama nie może sobie z tym poradzić, to może ktoś inny mógłby pomóc… Wniosek z tego jest jeden: podjadanie w nocy szkodzi! Mamy nadzieję, że wysypka Agnieszki szybko zniknie i już niedługo na nowo będzie duszą towarzystwa.

PODSUMOWANIE WAKACYJNEGO ROKU

Ten rok był świetny. Poznałam dużo nowych osób i zostało mi, szczerze, nawet za dużo wiedzy w głowie. Wszystkie kursy były super i nawet się nie spodziewałam, że uda mi się zdobyć aż 29 rang! Bardzo dużo pracy w to włożyłam. Jestem wdzięczna za możliwość pełnienia funkcji Prefekta domu. Najbardziej do gusty przypadły mi Happy Rames, czasami było bardzo dużo wygłupów i mogłam się pośmiać razem z innymi z własnej głupoty.

Sophie Lionce

Miniony rok szkolny wspominam bardzo dobrze. Podobała mi się różnorodność kursów, a także ogrom rozrywki - zwłaszcza ten tydzień, który był poświęcony wyłącznie zabawom. Mimo że na początku nie chciałam bezpośrednio angażować się w ten wakacyjny semestr, to nie żałuję, że jednak się zdecydowałam. Poznałam wspaniałych ludzi, przeżyłam niezapomniane chwile. Liczę na więcej takich doświadczeń w przyszłości.

profesor **Lily Carter-Stewart**

Jestem tutaj Dyrektorką już dobrą chwilę, więc śmiało mogę stwierdzić, że, z naszego punkty widzenia, nie był on idealny. Cała Dyrekcja zrobiła tyle, ile potrafiła, ale widzimy teraz, że coś można było zrobić lepiej, bardziej dopracować. Rok szkolny oceniam jak najbardziej pozytywnie - ponownie pojawiły się nowe twarze, które mam nadzieję zostaną z nami na dłużej, a właśnie to jest sensem tej Akademii. Ja, jako część Dyrekcji, obiecuje, że kolejny rok szkolny będzie jeszcze ciekawszy i wspanialszy. A nie myli się tylko ten, co nic nie robi!

dyrektor **Amelie Carter**

Ten rok wakacyjny uważam za jak najbardziej udany, mimo że mój dom nie wygrał upragnionego pucharu domów, to jednak dla mnie jesteśmy wygranymi. Rok był ciekawy i składał się z wielu niespodzianek, np. mojej reprezentacji Ramesville w Turnieju Trójmagicznym. Najbardziej jednak podobały mi się takie kursy jak: Sekrety Przemian, Na tropie Magicznych Stworzeń oraz Tajemnice Teleportacji. To są moje faworyty, jeśli chodzi o kursy, jednak pozostałe również były ciekawe na swój sposób. Ten rok wakacyjny zachęcił mnie nawet do ponownego zapisania się do Akademii, ale tym razem na zwyczajny semestr. Czy coś się wyróżniało na tle innych? Myślę, że oryginalne wycieczki były bardzo interesujące. Nie tylko w kwestii zdobywanych punktów, ale i też w sposobie ich przeprowadzenia. Wakacyjny rok szkolny bardzo mi się podobał i mam nadzieję, że będę miała okazję do powtórki.

Leyla Belikov

WIEŚCI ZE ŚWIATA MAGII I RAMESVILLE

10 sierpnia odbył się pierwszy etap **Turnieju Trójmagicznego**. Uczestniczki zmierzyły się z 4 zadaniami, które wymagały od nich dużej wiedzy, ale jeszcze większej odwagi. Najlepiej poradziła sobie reprezentantka naszej Akademii, **Leyla Belikov**, drugie miejsce zajęła uczennica Wirtualnego Hogwartu, **Sunniva Sorensen**, a najgorzej wypadła **Trishia Steven** ze Szkoły Magii i Czarodziejstwa Hogwart.

Drugi etap zakończył **4 edycję Międzyszkolnej Olimpiady Latynistycznej „Sokrates"**. 12 uczestników zmierzyło się z rozprawkami na tematy łączące serię o Harrym Potterze z antykiem. Na najwyższym stopniu podium stanęła profesorka Wirtualnego Hogwartu, **Ivy Sparks**. Naszą Akademię reprezentowała **Moria Nerios**. Wszystkim serdecznie gratulujemy!

W niedzielę **zakończyliśmy XXXV rok szkolny**, podczas którego odbywały się wakacyjne kursy. Puchar domów zdobyły **Testrale**, którymi opiekowały się profesor **Lily Carter-Stewart** oraz profesor **Isabella Ballerini**. Drugie miejsce zajęły **Hipogryfy**, a trzecie **Gromoptaki**.

WAKACYJNY ROK W LICZBACH

Wakacyjny Rok był **35** rokiem szkolnym w naszej Akademii. Do grona uczniów przyjęto **301** czarodziejów, z czego aż **85** zdobyło punkty do rankingu, a 52 otrzymało świadectwo. Oferta edukacyjna zawierała **12** interesujących kursów, z których zdobyć można było **47** rang. Najwięcej z nich przyznano: Morii Nerios - **47** oraz Leyli Belikov - **43**. Wszyscy Uczniowie zdobyli łącznie **84 272** punkty. Puchar domu wywalczył dom Testrali - **35 253** punktów. W rankingu uczniów królowali: Moria Nerios - **8535** punktów, Leyla Belikov - **8442** punkty oraz Kazbiel Thundershout - **6440** punktów. Najwyższe miejsce na podium wśród nauczycieli przypadło profesor Lily Carter-Stewart - **118** punktów, drugie profesor Isabelli Ballerini - **108** punktów, a trzecie profesorowi Isaakowi Gyllenhaalowi-Hargreevesowi - **53** punkty.

ZE SKRZACIEJ KUCHNI

LEŚNY MECH

SKŁADNIKI

ZIELONE CIASTO
- 450 g mrożonego lub świeżego szpinaku
- 2/3 szklanki oleju
- 1 szklanka cukru
- 3 jajka
- 2 szklanki mąki pszennej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia

KREM MASCARPONE
- 250 g serka mascarpone (schłodzonego)
- 200 ml śmietanki 36% lub 30%
- 4 łyżki cukru pudru
- 1 łyżeczka wanilii
- 1 op. śmietan-fixu

Owoce do dekoracji, np. granat, borówki oraz liście mięty.

PRZYGOTOWANIE

ZIELONE CIASTO

Piekarnik nagrzewamy do 180 °C. Jeżeli szpinak mamy mrożony, musimy go rozmrozić i odcisnąć z nadmiaru wody, a następnie zblendować na jednolity mus. Szpinak świeży należy umyć i 1-2 minuty dusić w garnku, następnie odcisnąć nadmiar wody, zblendować. Jajka wbijamy do miski, dodajemy cukier i ubijamy na puszystą oraz jasną masę. Następnie, ciągle ubijając, wlewamy cienkim strumieniem olej. Dodajemy mus ze szpinaku, delikatnie mieszamy na małych obrotach miksera aż do połączenia składników. Do osobnej miski przesiewamy mąkę, dodajemy proszek do pieczenia. Suche składniki mieszamy z masą. Całość wylewamy do formy o średnicy 24 cm, wcześniej wyłożonej papierem. Pieczemy około 40-45 minut, aż do suchego patyczka, następnie studzimy.

KREM MASCARPONE

Do misy miksera przekładamy ser mascarpone i wlewamy śmietankę, dodajemy cukier puder i wanilię. Ubijamy przez kilka minut, aż masa zwiększy objętość i będzie puszysta. Na koniec możemy dodać śmietan-fix, aby usztywnić krem.

PRZEŁOŻENIE

Ciasto przekrajamy na 2 części. Dolną kładziemy na paterze. Wykładamy na nią krem mascarpone. Z górnej części ciasta wybieramy łyżeczką zielony środek i posypujemy nim warstwę kremu. Pozostałej pustej kopułki ciasta nie wykorzystujemy.
Ciasto możemy udekorować owocami i liśćmi mięty.

WAKACYJNY HOROSKOP SYBILLI TRELAWNEY

23.07 – 22.08 LEW

Akademia: Nie chciało Ci się nadrabiać zaległości? Dziś jest Twój dzień by tego dokonać! Nie ociągaj się i korzystaj.
Miłość: Nie przywiązuj się jeśli nie jesteś pewien swoich uczuć. Kusić Cię będzie wolność i szalone pomysły.
Wakacje: Zielenizna górą! Witaminy dodadzą Ci siły i wprowadzą funkcjonalność Twojego organizmu na wyższe obroty!

23.08 – 22.09 PANNA

Akademia: Czegokolwiek się dotkniesz, zakończy się to powodzeniem. Posłuchaj swojego wnętrza, wpłynie to korzystnie dla Ciebie.
Miłość: Jeśli masz kogoś na oku przypuść szturm na jego serce! Każda randka zakończy się powodzeniem.
Wakacje: Dobra passa, gwiazdy sprzyjają! Wykorzystaj to w jakikolwiek sposób. Chwyć wiatr w żagle i płyń!

23.09 – 22.10 WAGA

Akademia: Kompetentny i pewny siebie! Wypracujesz sobie autorytet i pokażesz, że możesz wiele!
Miłość: Rozmowa. Uda Ci się wytłumaczyć drugiej połówce, co Cię uszczęśliwia. Planetarne aspekty sprzyjają komunikacji!
Wakacje: Trzymaj się z daleka od fałszywych osób. Nie plotkuj, bo wszystko może zostać wykorzystane przeciwko Tobie.

23.10 – 21.11 SKORPION

Akademia: Chętnie będziesz rywalizować i nie będziesz się obawiać swoich przeciwników.
Miłość: Ludzie w Twoim otoczeniu nagle ujawnią cechy zbliżone do Twoich. Albo będziesz uwodzić albo wpadniesz w intrygi. Mimo wszystko wyjdziesz z tego cało.
Wakacje: Nie zaniedbuj swojego zdrowia. Nie masz czasu na ćwiczenia? Wykonuj stretching – tak niewiele, a człowiek czuje się lepiej.

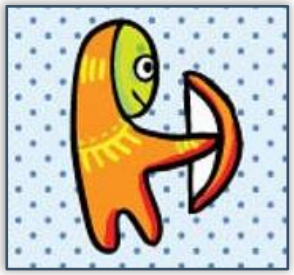

22.11 – 21.12 STRZELEC

Akademia: Praca zespołowa w końcu będzie dla Ciebie przyjemnością, a nawet będziesz motywował pozostałych do dalszego działania.
Miłość: Umów się na randkę! Dzisiaj jest idealny dzień na to! Szukaj kogoś spod znaku Barana, Skorpiona czy Lwa.
Wakacje: Uważaj na promienie słoneczne. Używaj kremów z filtrem, noś dobre okulary przeciwsłoneczne.

22.12 – 19.01 KOZIOROŻEC

Akademia: Imponować to Ty umiesz! Publiczne wystąpienie dla Ciebie to pestka! Nie da się Ciebie powstrzymać.
Miłość: Spontaniczna randka – czemu nie! Otwórz się na nowe znajomości.
Wakacje: Herbatka i książka? Wspaniałe połączenie na relaksujący wieczór.

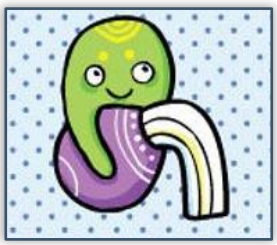

20.01 – 18.02 WODNIK

Akademia: Coś co wydawało Ci się nudne wcale takie nie będzie. Odczujesz radość robiąc coś co było trudne, a świetnie sobie z tym poradziłeś.
Miłość: Uważaj, żeby Twój obiekt westchnień nie okazał się nieszczery.
Wakacje: Słodycze potrafią być złe. Hamuj się by nie stały się codziennym nawykiem podjadania.

19.02 – 20.03 RYBY

Akademia: Trzymaj się z daleka od ludzi, którzy nie są godni zaufania. Nie daj się manipulować, potrafisz poznać kto jest nieszczery.
Miłość: Dużo energii to dobry pomysł na wspólne spędzanie czasu w formie sportu.
Wakacje: Naładuj baterie, sypiaj dłużej – minimum siedem godzin. Naucz się skutecznie wyciszać przed snem.

21.03 – 19.04 BARAN

Akademia: Pozytywny wpływ na Twoje sprawy już w tym tygodniu. Więcej siły i zapału do pracy.
Miłość: Ognisty temperament ujawni się już dziś. W związku możliwe kłótnie i radosne pojednania.
Wakacje: Dbaj o swoje zdrowie, przyjmuj dużo płynów. Nadrobisz zaległe plany, może spełnisz marzenia.

20.04 – 20.05 BYK

Akademia: Twoja dyplomatyczność działa na korzyść, będziesz w stanie przekonać każdego do swoich pomysłów.
Miłość: To jest dobry czas na randki! W związku pokażą się zmiany, ale w dobrym kierunku.
Wakacje: Pizza, wieczór filmowy z przyjaciółmi. Pełen relaks!

21.05 – 20.06 BLIŹNIĘTA

Akademia: Nadrobisz zaległe sprawy. Będziesz pomocny i opiekuńczy wobec pozostałych uczniów. Nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych.
Miłość: Flirt na prawo i lewo, coś działa na Ciebie jak afrodyzjak. Jeśli jesteś w związku nie daj się ponieść emocjom i miej się na baczności.
Wakacje: Uważaj co spożywasz, mogą wystąpić alergie pokarmowe. Nawiąż kontakt z dawno niewidzianymi krewnymi.

21.06 – 22.07 RAK

Akademia: Świetnie negocjujesz – będzie sukces. Pracuj pełną parą a wszystko pójdzie wspaniale.
Miłość: Oddychaj głęboko, weź na wstrzymanie. Nie wszczynaj kłótni bez powodów, emocje opadną i nie będzie powodu by się pieklić.
Wakacje: Zadbaj o swoje zdrowie. Przyjrzyj się uważnie swoim włosom i paznokciom, może im brakować krzemu.

WAKACYJNE PORADY MAGICZNEJ PANI

Co mam zrobić jak mam depresje?

~ **Kiziamizia** *(pisownia oryg.)*

Droga,

Powinnaś skontaktować się ze specjalistą. Poproś swojego opiekuna lub kogoś z dyrekcji, na pewno pokierują Cię dalej. Akademia Ramesville zatrudniała kiedyś psychologa, niestety Departament Edukacji Magicznej nie przedłużył dofinansowania tego stanowiska.

Magiczna Pani

HUMOR

[18:51:39] **Moria_Nerios**: Znów wszyscy umarli

[18:52:17] **Hailee_Green**: No
[18:53:40] **AriaCarter**: coś czuję że tlumy będą na TT
[18:54:15] **Hailee_Green**: Wielkie tłumy
[18:54:18] **Moria_Nerios**: Widzimy to właśnie
[18:55:16] **Rafael**: dzisiaj jest TT?
[18:55:27] **AriaCarter**: tajemnice teleportacji, Rafael

[18:55:37] **Rafael**: a myslalem ze turniej
[18:55:47] **Moria_Nerios**: Turniej... Trutni?

[19:30:58] **Rosalia_Rossard-Carter**: Co się stało Karol, że mnie przywitałeś
[19:31:17] **Karol_Piccifues**: Postanowiłem być miłym dla ludzi
[19:31:21] **Karol_Piccifues**: Tak wyjątkowo
[19:31:22] **Karol_Piccifues**: :v
[19:31:25] **Moria_Nerios**: A ze mną się nie przywitałeś (•ω•)

[17:50:34] **Crispin_Stewart**: Dzisiaj po uczeniu się w dwóch parkach uznałem, że pojadę sobie do centrum na lody.
[17:50:46] **Crispin_Stewart**: Pojechałem, złapał mnie deszcz. Cały wręcz ociekałem.
[17:50:56] **Crispin_Stewart**: Właczam poksy a tam... **Zespół R**!
[17:51:00] **Crispin_Stewart**: I co, nie pokonałem ich.
[17:51:07] **Crispin_Stewart**: Mieli takiego czarnego pokestopa.
[17:51:08] **Crispin_Stewart**: To nowość?
[17:51:13] **Crispin_Stewart**: Pierwszy raz to widziałem..

[18:54:37] **May**: Nie macie się czego bać, serio.
[18:54:54] **May**: To olimpiada jak każda inna.
[18:55:08] **AriaCarter**: May, daj im mambę to przyjdą na 100%!
[18:55:14] **Cassandra_Lovato**: Haha
[18:55:21] **May**: Nie chciałam nic mówić, ale słodycze to część nagrody.
[18:55:31] **AriaCarter**: ale takie...
[18:55:38] **AriaCarter**: p r a w d z i w e?
[18:55:40] **May**: W związku z moim zwyczajem dorzucania ich do wysyłania paczek.
[18:55:41] **May**: Tak.
[18:55:45] **May**: Takie prawdziwe, ze sklepu.
[18:55:51] **Cassandra_Lovato**: Kusisz
[18:55:52] **May**: Kupione za moje ciężko zarobione pieniądze.
[18:56:00] **AriaCarter**: Moria lepiej to wygraj i wyślij mi swoje słodycze!!!
[18:56:05] **Cassandra_Lovato**: Hahaha
[18:56:07] **Moria_Nerios**: May dla słodyczy to my dużo zrobimy :D

[19:24:13] **Cassandra_Lovato**: Jak się kogoś oznaczało na chacie?
[19:24:18] **Cassandra_Lovato**: Bo mi się zapomniało xD
[19:24:20] **Alexander**: nick z @
[19:24:22] **May**: **Z małpą.**
[19:24:27] **Alexander**: a pokój z #
[19:24:29] **Cassandra_Lovato**: Dziękuję! :*
[19:24:35] **Alexander**: ludzie to małpy
[19:24:39] **Alexander**: a miejsce to krzaczki
[19:24:50] **May**: **Małpy siedzą w krzakach.**
[19:24:52] **May**: **Mówiąc dosłownie.**

[21:15:16] **Lynn_Fouxuine**: amr ma jakąś piwnice?
[21:15:18] **Mateo_Morgan**: a nie na czacie xd
[21:15:21] **Alexander**: ma
[21:15:23] **Mateo_Morgan**: A żeby to tylko jedną...
[21:15:26] **Alexander**: Crispin trzyma tam kotki

STREFA ROZRYWKI

Termin nadesłania prac konkursowych mija 25 sierpnia o godz. 23:59. Odpowiedzi wysyłajcie na sowę **amelie.carter.92@gmail.com.** Pamiętajcie o tym, aby podpisać się imieniem, nazwiskiem i domem. **Prace niesamodzielne nie będą brane pod uwagę!**

KONKURS NR 1

Pierwsze zadanie to anagramy. Każdy anagram utworzy magiczne słowo i za każde wskazane słowo otrzymacie po 3 punkty i 3 galeony. Ponadto, jeśli wyjaśnicie krótko znaczenie poszczególnych haseł, otrzymacie dodatkowo 10 punktów i tyle samo galeonów. Łącznie do zdobycia jest 40 punktów i 40 galeonów powodzenia!

1. ZSAZYBKEIL	2. OPOŁZSSAKF	3. UWIOCCHN
4. USEPZK	5. OOELVRDT	
6. IEVPTR IEVRD	7. IYESHNTRL	
8. NOIBLG	9. DSOMHEEAG	10. ŁZSYKKATER

KONKURS NR 2

Drugim zadaniem jest dopasowanie czarodzieja do zawodu, jaki mógłby wykonywać w Świecie Magii. Wybór należy uzasadnić 1-2 zdaniami. Za każdy z nich możecie otrzymać 3 punkty i 3 galeony, a osoba, która zrobi to jako pierwsza, otrzyma bonusowe 10 punktów i tyle samo galeonów.

1. Hailee Green	a) wytwórca różdżek
2. Rose Chang	b) auror
3. Leyla Belikov	c) profesor
4. Emma Scott	d) uzdrowiciel w szpitalu św. Munga
5. Kazbiel Thundershout	e) asystent Filcha
6. Moria Nerios	f) właściciel interesu na Pokątnej
7. Sophie Lionce	g) Ścigający Armat z Chudley
8. Adele Patel	h) wróżbita
9. Kasper Morgan	i) komentator meczów Quidditcha
10. Megan Snape	j) gajowy Ramesville

REDAKCJA NEWSVILLE

p.o. Redaktor naczelny

Isaak Gyllenhaal Hargreeves

Redaktor naczelna

Sophie Mellark Poe

REDAKCJA

prof. **I**sabella **B**allerini

Leyla **B**elikov

dyr. **A**melie **C**arter

dyr. **A**ria **C**arter

prof. **L**ily **C**arter-**S**tewart

Hailee **G**reen

prof. **D**ebora **M**agnael

Moria **N**erios

Kylie **N**ickolson

Rosalia **R**ossard

Emma **S**cott